

## Niemy Krzyk

The Analogs

Uwierzyłeś w to, że łatwo jest pokonać świat.  
Nadzieja gaśnie gdy zaczynasz się go bać.  
Pamiętaj, że może nadejść taki dzień,  
Droga którą pójdiesz to ucieczka w śmierć.

Miasto jest jak bagno, które wciąga w dół.  
Dzieciaki chcą być ostre, walą dłonią w stół.  
W zadymionych norach siedząc trwonią czas.  
Maska dorosłości kryje smutną twarz.

W zachwycie szepczesz jej steki tanich bzdur.  
Na twojej szyi zaciska się sznur.  
Nagle dziecka krzyk, że chcą jeść i pić,  
Pytasz siebie czy tak chciałeś żyć.

Z knajpy cię wyrywa wreszcie krwawy świt.  
W domu martwe meble i ciszy niemy krzyk.  
Zostawiła tobie tylko kilka słów.  
I już jej nie zobaczysz i czy pokonasz ból?